Wpływ form ochrony przyrody
na ogólnie pojęty dobrostan wód Odry

Ewa Drewniak

Lipiec 2025

Spis treści

1. Cel i zakres opracowania
2. Charakterystyka rzeki Odry (historia, hydrologia, zlewnia, użytkowanie)
3. Katastrofa ekologiczna na Odrze 2022, przebieg, przyczyny i skutki
4. Przyrodnicze skutki dalszego przekształcania Odry w drogę wodną
5. Prace modernizacyjne Odry w świetle danych naukowych i orzeczenia sądowego
6. Specustawa odrzańska
7. Ekosystem Odry a infrastruktura
    8. Kaskadyzacja Odry – systemowa degradacja rzeki
9. Ocena Najwyższej Izby Kontroli - zły stan wód w Polsce
10. Znaczenie zintegrowanego podejścia
11. Odra jako korytarz ekologiczny
12. Ochrona przyrody w dolinie Odry

1. Cel i zakres opracowania

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wpływu form ochrony przyrody na ogólnie pojęty dobrostan wód rzeki Odry. Dokument powstał na potrzeby funkcjonowania Rady Odrzańskiej jako społecznej inicjatywy wspierającej zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi w dorzeczu Odry. W szczególności skupia się na znaczeniu obszarów chronionych i ich ewentualnej roli w utrzymaniu lub poprawie jakości wód oraz integralności ekosystemów rzecznych. Zakres opracowania obejmuje aspekty ekologiczne, chemiczne i biologiczne stanu wód, jak również uwzględnia lokalny kontekst przyrodniczy i społeczny.

Dobrostan wód, rozumiany jako stan ich jakości, obejmuje kompleksową ocenę zarówno parametrów fizykochemicznych i chemicznych, jak i kondycji biologicznej ekosystemów wodnych. W ujęciu ekologicznym, chemicznym i biologicznym pojęcie to odnosi się do ogólnej kondycji wód powierzchniowych i ich zdolności do podtrzymywania naturalnych procesów oraz różnorodności biologicznej.

Kluczowym elementem tej oceny jest stan ekologiczny, który odzwierciedla stopień zachowania naturalnych cech i funkcji ekosystemu rzecznego. Uwzględnia on ocenę elementów biologicznych,

takich jak obecność i struktura fitoplanktonu, makrofitów, makrobezkręgowców oraz ryb. Równocześnie analizowane są parametry fizykochemiczne, m.in. stężenie tlenu, zawartość biogenów czy przewodność elektrolityczna, a także aspekty hydromorfologiczne, do których należą naturalność koryta rzecznego i charakterystyka reżimu przepływu.

Stan ekologiczny klasyfikuje się w pięciostopniowej skali, która obejmuje klasy: bardzo dobry, dobry, umiarkowany, słaby i zły. Każdy z tych poziomów pozwala określić, na ile ekosystem wodny odbiega od stanu referencyjnego, czyli pierwotnego, niezakłóconego działalnością człowieka. Taka zintegrowana ocena jest podstawą do podejmowania działań na rzecz ochrony i poprawy jakości wód oraz do wdrażania polityk środowiskowych zgodnych z Ramową Dyrektywą Wodną.

Za stan bardzo dobry uznaje się taki, który odpowiada warunkom referencyjnym — tj. sytuacji, gdy skład i liczebność organizmów wodnych nie odbiega od stanu naturalnego. Dobry stan ekologiczny oznacza, że elementy biologiczne i fizykochemiczne wykazują tylko niewielkie odchylenia od stanu referencyjnego. Spadek jakości któregokolwiek z elementów (szczególnie biologicznych) skutkuje obniżeniem całkowitej oceny stanu ekologicznego rzeki.

2. Charakterystyka rzeki Odry (historia, hydrologia, zlewnia, użytkowanie)

Odra to druga pod względem długości rzeka w Polsce – na terenie kraju liczy 854 km, a jej zlewnia obejmuje około 118 tys. km², czyli blisko jedną trzecią powierzchni Polski. Źródła rzeki znajdują się w czeskich Górach Odrzańskich, a ujście – przez Zalew Szczeciński – prowadzi do Morza Bałtyckiego. Odra charakteryzuje się dużą zmiennością przepływów, okresowymi wezbraniami i suszami, a jej dolina została silnie przekształcona przez działalność człowieka.

Ryc. Odra w okolicach Kostrzyna nad Odrą. (fot. Ewa Drewniak)

Rzeka pełni liczne funkcje: gospodarcze (żegluga, pobór wody, energetyka wodna, rolnictwo), społeczne (rekreacja, turystyka) oraz przyrodnicze – jako ważny korytarz ekologiczny i siedlisko wielu gatunków roślin i zwierząt. Równoważenie tych funkcji z ochroną środowiska wodnego stanowi jedno z głównych wyzwań dla zarządzania Odrą.

Początki wielkoskalowych ingerencji w bieg Odry sięgają XVIII wieku. Król Prus Fryderyk II Wielki zainicjował szeroko zakrojone prace regulacyjne, postrzegając ujarzmienie rzeki jako „pokojowe zdobycie nowej ziemi" dla celów rolniczych. W ramach tzw. Große Oderregulierung prostowano bieg rzeki, przekopywano meandry, budowano wały i pogłębiali koryto. W wyniku tych prac Odra została skrócona o ok. 160 km – z pierwotnych 1014 do 854 km – kosztem utraty naturalnych obszarów zalewowych, starorzeczy i meandrów.

W okresie międzywojennym, w ramach rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej (ODW), powstało 27 stopni wodnych (np. w Januszkowicach, Groszowicach, Brzegu Dolnym), co zmieniło rzekę w system kaskadowy o sztucznie regulowanym przepływie. Po II wojnie światowej odbudowano infrastrukturę wodną i zmodernizowano istniejące obiekty. Powstały też nowe stopnie, m.in. w Malczycach i Brzegu Dolnym, choć wiele planów z lat 70. – w tym droga wodna E30 – pozostało niezrealizowanych.

W latach 2021–2023 kontynuowano inwestycje związane z ODW: modernizowano stopnie wodne i budowano nowe ostrogi w województwach lubuskim i dolnośląskim. Planowana jest także budowa nowych stopni wodnych (np. w Lubiążu), uzasadniana potrzebą poprawy żeglowności, ochrony przeciwpowodziowej i stabilizacji poziomu wód gruntowych.

Jednak tego typu inwestycje mają również negatywny wpływ ekologiczny: fragmentują bieg rzeki, utrudniają migrację organizmów wodnych, zmieniają naturalny reżim przepływu, obniżają zdolność samooczyszczania i ograniczają bioróżnorodność. Usunięcie meandrów i skrócenie biegu rzeki zmniejszyły zdolność retencyjną i zwiększyły ryzyko powodzi w dolnym biegu.

3. Katastrofa ekologiczna na Odrze 2022, przebieg, przyczyny i skutki

Latem 2022 roku (lipiec-sierpień) Odra doświadczyła bezprecedensowej katastrofy ekologicznej, charakteryzującej się masową śmiertelnością organizmów wodnych. Pierwsze doniesienia o śniętych rybach pojawiły się 26 lipca na polskim odcinku rzeki. Na początku sierpnia potwierdzono kluczową przyczynę: zakwit toksycznej, słonolubnej złocistej algi *Prymnesium parvum*, która uwolniła do wody ichtiotoksyny (prymezyny) śmiertelne dla organizmów oddychających skrzelami. Katastrofę zaostrzyły panujące wówczas ekstremalne warunki: fala upałów oraz wyjątkowo niski, utrzymujący się znacznie poniżej norm wieloletnich stan wody (jeden z najniższych od 1951 r.), co ograniczyło rozcieńczenie toksyn i tlenu. Dodatkowo, martwe organizmy znoszone z górnego i środkowego biegu rzeki kumulowały się w dolnym odcinku, powodując wtórne niedotlenienie i pośrednią śmiertelność, czyniąc ten odcinek szczególnie dotkniętym, jednocześnie zapobiegając rozprzestrzenieniu się katastrofy na estuarium i Bałtyk.

Bezpośrednią przyczyną zakwitu toksycznych alg był splot działalności człowieka i warunków naturalnych. Głównym winowajcą były zanieczyszczenia przemysłowe, w szczególności zrzuty silnie zasolonych wód kopalnianych z Górnośląskiego Zagłębia Węglowego (udokumentowano 42 legalne punkty zrzutu oraz aż 282 nielegalne). Zasolenie, w połączeniu z wysoką temperaturą i ekstremalnie niskim przepływem, stworzyło idealne warunki do masowego namnażania się *Prymnesium parvum* i produkcji przez nie toksyn. Toksyny te uszkadzały tkanki skrzelowe ryb, małży i ślimaków, prowadząc do niewydolności osmoregulacyjnej, uduszenia i śmierci. Proces ten pogłębiała resuspensja osadów dennych wynikająca z wcześniejszego wysychania koryta i późniejszego wzrostu przepływu oraz rozkład ogromnej ilości martwej materii organicznej. Katastrofę ułatwiły też długoterminowe problemy Odry: uregulowanie koryta, historyczne zanieczyszczenia oraz fragmentacja ekosystemu, które osłabiły jego naturalną odporność.

Ryc. Objawy zatrucia toksyną premnezyną u ryb (Odra 2022, okolice Górzycy). Fot. E. Drewniak.

Skutki ekologiczne były druzgocące. Wśród małży z rodziny Unionidae oszacowano śmierć 65 milionów osobników, co oznacza 88% spadek całej populacji. Najgłębszą stratę poniósł rodzimy gatunek szczeżuja pospolita *Anodonta anatina* (–95%), podczas gdy populacja inwazyjnej szczeżuja chińska *Sinanodonta woodiana* zmniejszyła się jedynie o 15%. Na brzegach dolnej Odry znaleziono co najmniej 147 milionów martwych ślimaków wodnych, głównie gatunek żyworodka rzeczna *Viviparus viviparus*, co wskazuje na 85% spadek ich populacji. Śmiertelność ryb w dolnym biegu rzeki oszacowano na 3,3 miliona osobników (o biomasie 1025 ton), z dominującymi gatunkami: jazgarzem *Gymnocephalus cernua*, leszczem *Abramis brama* i okoniem *Perca fluviatilis*. Na całym dotkniętym katastrofą 560-kilometrowym odcinku Odry całkowitą śmiertelność ryb oceniono na 1650 ton, co stanowi spadek o 60% w porównaniu z okresem sprzed katastrofy. Katastrofa dotknęła również inne organizmy, w tym ptaki wodne i ssaki (bóbr, wydra), które utraciły źródła pożywienia, oraz rzadkie i chronione gatunki ryb, jak np. ciosa *Pelecus cultratus*.

Ryc. Tony martwych ryb zbierane do worków w Widuchowej. (fot. E. Drewniak)

Długoterminowe konsekwencje są poważne. Masowa śmierć małży i ślimaków, pełniących kluczowe role jako "inżynierowie ekosystemu" (filtracja wody, obieg materii, podstawa sieci pokarmowej), zaburzyła fundamentalne procesy ekologiczne w rzece. Istnieje realne ryzyko kolapsu populacji rodzimych gatunków, których odbudowa, jeśli w ogóle możliwa, zajmie wiele lat. Katastrofa na Odrze w 2022 roku była tragiczną ilustracją wrażliwości ekosystemów rzecznych. Jej bezprecedensowa skala była wynikiem synergii szkodliwych, długotrwałych praktyk człowieka (przemysłowe zanieczyszczenie i zasolenie) oraz ekstremalnych zjawisk klimatycznych. Podkreśla to pilną konieczność radykalnej poprawy kontroli zrzutów, renaturyzacji rzeki oraz opracowania skutecznych planów ochrony i odbudowy zdegradowanego ekosystemu Odry.

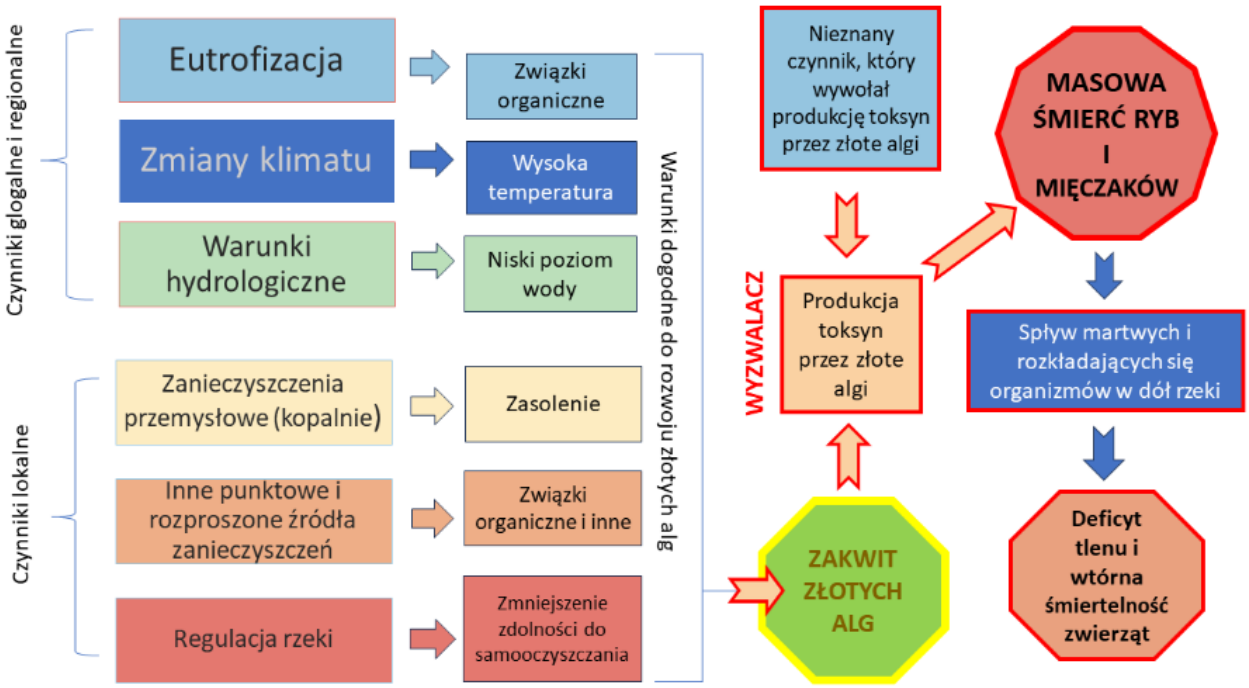

Ryc. Schemat ilustrujący przyczyny i przebieg katastrofy na Odrze latem 2022 r.

4. Przyrodnicze skutki przekształcania Odry w drogę wodną

Planowana transformacja Odry w międzynarodową drogę wodną o klasie żeglugowej co najmniej IV–V, poprzez budowę kaskady stopni wodnych oraz regulację koryta, niesie poważne zagrożenia dla integralności całego łańcucha obszarów chronionych wzdłuż rzeki. Dotyczy to aż 17 obszarów Natura 2000 oraz czterech parków krajobrazowych: Parku Krajobrazowego Dolnej Odry, Cedyńskiego Parku Krajobrazowego, Parku Krajobrazowego Ujście Warty i Krzesińskiego Parku Krajobrazowego.

W dolnej Odrze, gdzie znajdują się m.in. obszary Natura 2000 Dolna Odra PLH320037 i Dolina Dolnej Odry PLB320003, planowana kaskadyzacja doprowadziłaby do całkowitej utraty podstawowego czynnika ekologicznego, jakim są okresowe wylewy rzeki i transport rumowiska rzecznego. W konsekwencji zniszczone zostałyby aluwialne siedliska: rzeki z mulistymi brzegami (3270), łęgi wierzbowo-topolowe i olszowe (91E0), łęgi jesionowo-wiązowe (91F0), łąki selernicowe (6440) oraz starorzecza (3150). Ucierpiałyby też siedliska kluczowe dla licznych gatunków ptaków chronionych w obszarach ptasich Natura 2000, w tym łabędzia krzykliwego, gęsi zbożowej, gęsi białoczelnej, krakwy, rożeńca, kropiatki i żurawia. Zmiana reżimu hydrologicznego dotknęłaby również obszarów o znaczeniu międzynarodowym dla ptaków wodno-błotnych (IBA).

Ryc. Odra w okolicy Górzycy - ostrogi (główki) o dł. 100 metrów sięgają prawie środka rzeki, wyraźnie widać zarastanie i lądowienie rzeki (fot. Fabian Storożak)

Na środkowej Odrze, obejmującej obszary Natura 2000 Dolina Środkowej Odry PLB080004, Łęgi Słubickie PLH080013, Krośnieńska Dolina Odry PLH080072 oraz Nowosolska Dolina Odry PLH080012, skutki byłyby podobne – zanik okresowych wylewów, degradacja siedlisk łęgowych, łąkowych i rzecznych oraz zanik starorzeczy. Przewiduje się także bezpośrednie zniszczenie siedlisk przyrodniczych wskutek modyfikacji przebiegu koryta rzeki.

W Łęgach Odrzańskich (obszary Natura 2000 PLB020008 i PLH020018) oraz w strefie Wrocławia (Dolina Widawy PLH020036, Las Pilczycki PLH020069), wprowadzenie kolejnych stopni wodnych spowoduje istotne pogorszenie stanu ochrony łęgów jesionowo-wiązowych – jednych z najlepiej wykształconych w Europie – oraz bezpośrednie zniszczenie płatów siedlisk 91E0, 91F0, 3270, 6440. Dodatkowo, w obszarach wrocławskich może dojść do utraty stanowisk rzadkich gatunków bezkręgowców, takich jak pachnica dębowa i zgniotek cynobrowy.

W Grądach Odrzańskich (Grądy Odrzańskie PLB020002 i Grądy w Dolinie Odry PLH020017), pomimo istniejącej regulacji rzeki, dalsze zmiany hydrologiczne związane z przekształceniem zbiornika Racibórz Dolny w zbiornik mokry, dodatkowo ograniczyłyby wylewy, pogarszając warunki dla siedlisk łęgowych i rzecznych, a także prowadząc do znacznej degradacji krajobrazu doliny Odry.

W opolskim odcinku Odry (obszary Natura 2000 Żywocickie Łęgi PLH160019 i Łęg Zdzieszowicki PLH160011), podobne oddziaływania mogą doprowadzić do fizycznego zniszczenia chronionych siedlisk wskutek korekt przebiegu koryta oraz utraty naturalnego charakteru hydrologicznego doliny. Takie działania również niweczą założenia obecnej decyzji środowiskowej dla zbiornika Racibórz Dolny, który miał funkcjonować jako zbiornik suchy, a nie mokry.

Szczególnie dramatyczny wpływ planowana droga wodna miałaby w rejonie granicy z Czechami, w obszarze Natura 2000 Graniczny Meander Odry PLH240013. Budowa infrastruktury wodnej zniszczyłaby charakterystyczne, naturalnie meandrujące koryto rzeki – podstawę funkcjonowania tego obszaru, a także siedliska: łęgi (91E0, 91F0), łąki (6440, 6510) oraz siedliska owadów chronionych.

Realizacja strategii żeglugowej doprowadziłaby również do znacznych ograniczeń migracji ryb, zwłaszcza anadromicznych i rheofilnych – łososia *Salmo salar*, bolenia *Aspius aspius*, minogów *Lampetra fluviatilis i L. planeri*, kozy *Cobitis taenia*, różanki *Rhodeus sericeus amarus* i innych, poprzez barierowanie koryta rzeki i eliminację siedlisk rozrodczych oraz zimowisk.

Podsumowując, planowane przekształcenia Odry doprowadziłyby do całkowitej utraty kluczowych wartości przyrodniczych na niemal całej długości rzeki. Szczególnie zagrożone są siedliska aluwialne, zależne od okresowych wylewów: łęgi, łąki nadrzeczne, starorzecza i piaszczyste brzegi. W konsekwencji, integralność łańcucha obszarów Natura 2000 i parków krajobrazowych zostanie nieodwracalnie naruszona, bez możliwości zrekompensowania strat.

5. Prace modernizacyjne Odry w świetle danych naukowych i orzeczenia sądowego

Proces przekształcania Odry w międzynarodową drogę wodną rozpoczął się formalnie w 2017 roku, kiedy ogłoszono plany dostosowania jej do parametrów żeglugowych co najmniej IV klasy. Już wówczas środowiska naukowe i przyrodnicze ostrzegały przed wysokim ryzykiem degradacji ekosystemów rzecznych, jednak mimo tych głosów, w 2021 roku rozpoczęto intensywne prace regulacyjne. Obejmowały one pogłębianie koryta, budowę ostróg oraz umacnianie brzegów, prowadząc do istotnych zmian reżimu hydrologicznego.

W tym samym czasie w rzece pojawiły się zakwity *Prymnesium parvum*, gatunku glonów zdolnych do produkcji silnych toksyn przy podwyższonym zasoleniu i dużym nasłonecznieniu. W lipcu i sierpniu 2022 roku doszło do masowego śnięcia ryb i bezkręgowców. Katastrofa objęła ponad 500 km rzeki, a według szacunków Państwowego Instytutu Geologicznego zginęło ponad 215 milionów organizmów wodnych. Przyczyny były wieloczynnikowe, ale jednoznacznie określone: wysoki poziom zasolenia wody, obniżony przepływ, wysoka temperatura i silne nasłonecznienie.

Ekspertyzy przygotowane po katastrofie wykazały, że działania regulacyjne przyczyniły się do pogorszenia warunków fizykochemicznych rzeki. Przekształcenie koryta zmniejszyło przepływ i retencję wód, pogorszyło natlenienie oraz zwiększyło stagnację, co stworzyło dogodne warunki dla rozwoju toksycznych glonów. Budowa ostróg i uszczelnianie brzegów spowodowały także znaczne

ograniczenie dynamiki wylewów, co skutkuje degradacją siedlisk aluwialnych i zanikiem naturalnych form rzeźby rzecznej.

W lipcu 2025 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał precedensowy wyrok, w którym unieważnił decyzje środowiskowe związane z prowadzoną modernizacją Odry. Sąd uznał, że inwestor – Wody Polskie – naruszył prawo, prowadząc prace bez wymaganych ocen oddziaływania na środowisko, a przede wszystkim bez uwzględnienia skutków katastrofy z 2022 roku. Orzeczenie to potwierdziło, że działania hydrotechniczne prowadzone były nie tylko wbrew stanowisku nauki, ale również z naruszeniem przepisów krajowych i unijnych. Wyrok podkreślił konieczność respektowania zasady ostrożności i ochrony ekosystemów wodnych przed dalszą degradacją.

Z naukowego punktu widzenia, skutki regulacji są wielowymiarowe i długofalowe. Odra przecina liczne obszary Natura 2000, w tym Dolinę Środkowej Odry, Łęgi Słubickie, Grądy Odrzańskie czy Nowosolską Dolinę Odry. Prace hydrotechniczne naruszają siedliska priorytetowe: łęgi wierzbowo-topolowe (91E0), łąki selernicowe (6440), starorzecza (3150), piaszczyste ławice (3270) oraz siedliska ryb i minogów, w tym gatunków chronionych i zagrożonych wyginięciem. Uszczelnienie koryta, fragmentacja siedlisk i zanik naturalnych wylewów powodują zanik funkcji ekologicznych rzeki jako korytarza migracyjnego i miejsca rozrodu.

W środkowym i dolnym biegu rzeki, gdzie naturalna zmienność przepływów jest kluczowa dla utrzymania siedlisk nadrzecznych, prace regulacyjne prowadzą do trwałego osuszenia dolin. Wpływa to nie tylko na bioróżnorodność, lecz także na zdolność retencyjną krajobrazu, co ma znaczenie w kontekście rosnącego ryzyka powodzi i suszy. Również zbiornik Racibórz, przekształcony z suchego na mokry, ogranicza potencjał Odry do odtwarzania siedlisk zalewowych i może pogłębić problemy z transportem biogenów i sedymentacją.

Fragmentacja koryta wskutek barier hydrotechnicznych ogranicza migracje gatunków rheofilnych, takich jak łosoś, certa, minóg rzeczny czy różanka. Zanik naturalnych tarlisk i przekształcenia dna uniemożliwiają odtworzenie populacji ryb dwuśrodowiskowych i prowadzą do homogenizacji biocenoz.

Zgodnie z danymi Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jedynie 1,1% polskich rzek osiąga dobry stan ekologiczny. Modernizacja Odry, prowadzona wbrew wiedzy naukowej i bez pełnych ocen środowiskowych, stanowi przykład pogłębiania negatywnych trendów w zarządzaniu wodami śródlądowymi. W świetle Ramowej Dyrektywy Wodnej, każde działanie mogące pogorszyć stan ekologiczny wód powinno zostać zaniechane lub odpowiednio uzasadnione nadrzędnym interesem publicznym, co w przypadku Odry nie zostało wykazane.

Wyrok WSA z 2025 roku powinien być punktem zwrotnym w polityce wodnej. Potwierdza on, że zaniechanie pełnej analizy skutków środowiskowych stanowi naruszenie prawa i podważa podstawy zarządzania opierającego się na zasadzie zrównoważonego rozwoju. W obliczu postępującej degradacji rzek konieczne są działania oparte na renaturyzacji, ochronie zasobów wodnych i integracji polityki transportowej z celami ochrony przyrody.

6. Specustawa odrzańska

Specustawa odrzańska, uchwalona po katastrofie ekologicznej w sierpniu 2022 roku, miała przywrócić życie w Odrze. W praktyce wprowadziła jednak głównie inwestycje hydrotechniczne –

m.in. budowę stopni wodnych, regulację rzek i nowe elektrownie – które mogą pogorszyć stan ekosystemu. Wśród 51 projektów tylko jeden miał charakter renaturyzacyjny. Pomimo zapowiedzi, rząd nie wzmocnił realnej ochrony rzeki – utrzymano skrajnie niskie opłaty za zrzuty solanki (5 groszy/kg do 2030 r.), a podwyższone kary nie obejmują kopalń działających na podstawie ważnych pozwoleń wodnoprawnych.

Ryc. Budowa ostróg przy użytku ekologicznym Kostrzyneckie Rozlewiska, w lutym 2023r., obecnie Rezerwat Gęsi Bastion), fot. Anna Grebieniow.

Nowelizacja ustawy, opublikowana przez Ministerstwo Infrastruktury w lipcu 2024 r., nie przyniosła przełomu. Pozytywnie oceniono rezygnację z kontrowersyjnej Inspekcji Wodnej oraz przeniesienie listy inwestycji do rozporządzenia – ale lista ta wciąż nie została ujawniona, co otwiera furtkę do realizacji dowolnych projektów bez przejrzystości. Nowe przepisy nie wprowadzają zachęt do budowy systemów odsalania ani obowiązku retencjonowania zasolonej wody podczas niżówek. Eksperci podkreślają, że przeglądy pozwoleń wodnoprawnych zaplanowane co dwa lata są niewystarczające i nie dostosowują się do aktualnych warunków rzeki.

Organizacje przyrodnicze i naukowcy, mimo licznych rekomendacji i gotowych propozycji rozwiązań, nie zostali dopuszczeni do prac nad ustawą. Zamiast systemowej ochrony rzeki, nowelizacja wzmacnia podejście inwestycyjno-budowlane, które może prowadzić do dalszej degradacji Odry. Zdaniem ekspertów, ustawa nie rozwiązuje kluczowych problemów i w obecnym kształcie nie zapewni rzece ani odbudowy, ani bezpieczeństwa.

7. Ekosystem Odry a infrastruktura

Infrastruktura hydrotechniczna, choć często powstaje z myślą o żegludze, energetyce czy ochronie przeciwpowodziowej, może znacząco zaburzać naturalne funkcjonowanie ekosystemów rzecznych. Przykładem takiej ingerencji jest stopień wodny Malczyce, oddany do użytku w 2018 roku po ponad dwóch dekadach budowy, rozpoczętej w 1997 roku. Choć miał poprawić żeglowność, zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i produkować energię, w praktyce stał się symbolem degradacji doliny Odry i cennych lasów łęgowych. Inwestycja ta zniszczyła naturalną dynamikę rzeki na odcinku kilkudziesięciu kilometrów poniżej stopnia, prowadząc do systematycznego osuszania doliny rzecznej.

Ryc. Stopień wodny Malczyce (www.gov.pl, Wody Polskie).

Projekt od początku budził opór środowisk naukowych, organizacji przyrodniczych i lokalnych społeczności. Fundacja Greenmind, Towarzystwo na rzecz Ziemi, Klub Przyrodników czy WWF Polska wskazywały na poważne ryzyka ekologiczne i brak rzetelnych analiz. Formalnie inwestycja otrzymała decyzję środowiskową, jednak kluczowy zapis dotyczący tzw. „karmienia rzeki" – czyli przeciwdziałania erozji dna poniżej stopnia – do dziś nie został wdrożony. Zamiast tego koryto rzeki się obniża, co skutkuje spadkiem poziomu lustra wody, przyspieszeniem odpływu oraz osuszaniem przyległych terenów doliny.

Brak „karmienia rzeki" prowadzi do coraz głębszej degradacji. Woda wypływająca z zapory nie jest odpowiednio kompensowana, co powoduje wypłukiwanie dna rzeki i spadek poziomu wód gruntowych. W konsekwencji obniża się poziom wód w dolinie, co doprowadza do wysychania łąk zalewowych, terenów podmokłych oraz lasów łęgowych – ekosystemów uzależnionych od corocznych, naturalnych zalewów. Lasy te, które przez tysiące lat kształtowały się dzięki okresowym powodziom, tracą dostęp do niezbędnej wody, a ich roślinność i fauna ulegają degradacji.

Dodatkowo, woda retencjonowana w zbiorniku stopnia blokuje naturalne wezbrania rzeki, które dawniej zalewały dolinę i odżywiały łęgi. Ten brak corocznych zalewów zaburza cykle biologiczne wielu gatunków, powodując zanik olszy, topoli, wierzb i zamianę tych siedlisk na suche zarośla i trawy. Tracą na tym nie tylko rośliny, ale także ptaki, płazy, ryby, owady wodne i ssaki nadrzeczne, które są silnie związane z wilgotnym środowiskiem.

Zjawisko pogłębiania dna i obniżania poziomu wód gruntowych jest dobrze znane w hydrologii. Już na etapie wydawania decyzji środowiskowej przewidziano konieczność sztucznego zasilania rzeki poniżej stopnia, aby powstrzymać te negatywne zmiany. Ignorowanie tego obowiązku przez lata jest rażącym naruszeniem przepisów i brakiem odpowiedzialności służb ochrony środowiska. Fundacja Greenmind i inne organizacje wielokrotnie podnosiły kwestie braku monitoringu skutków inwestycji oraz nieegzekwowania warunków decyzji.

Dolina Odry poniżej Malczyc, niegdyś bogata w mozaikę siedlisk: starorzecza, torfowiska, lasy łęgowe i mokradła – obecnie staje się coraz bardziej przesuszona i biologicznie uboższa. Utrata naturalnych zalewów i obniżanie poziomu wód powoduje osłabienie zdolności doliny do magazynowania i oczyszczania wody oraz do łagodzenia skutków powodzi i susz. W kontekście zmian klimatycznych, rosnącej liczby susz i ekstremalnych zjawisk pogodowych, te straty stanowią poważne zagrożenie zarówno dla przyrody, jak i dla ludzi.

Katastrofa ekologiczna Odry w 2022 roku, gdy w wyniku zasolenia i zakwitu toksycznych alg życie w rzece zamarło na setkach kilometrów, uwypukliła dramatyczne skutki degradacji ekosystemu. Brak naturalnej retencji dolinnej i zaburzenie procesów samooczyszczania rzeki jeszcze bardziej pogłębiają kryzys. Zdrowa rzeka potrzebuje rozlewisk, wilgotnych łąk i starorzeczy – nie betonu, spiętrzeń i inżynieryjnej kontroli.

8. Kaskadyzacja Odry – systemowa degradacja rzeki

Stopień Malczyce jest jednym z elementów szeroko zakrojonego procesu kaskadyzacji Odry – systematycznego przekształcania jej biegu poprzez budowę licznych stopni wodnych, zapór i zbiorników retencyjnych. Kaskadyzacja, choć bywa motywowana chęcią poprawy żeglowności, produkcji energii czy ochrony przeciwpowodziowej, w praktyce prowadzi do głębokich zaburzeń hydrologicznych i ekologicznych.

Kaskada stopni powoduje fragmentację rzeki, przerwanie naturalnego transportu osadów i materii organicznej oraz zmianę reżimu przepływów. Każdy kolejny stopień wpływa na odcinki położone niżej, nasilając skutki osuszania i degradacji dolinnych ekosystemów. To efekt domina – powstające zaburzenia hydrologiczne i ekologiczne wymuszają kolejne inwestycje hydrotechniczne, które jeszcze bardziej oddalają rzekę od jej naturalnego charakteru.

Stopień Malczyce miał być jednym z kluczowych elementów kaskady – „zamykać" środkowy odcinek Odry i stabilizować poziom wody. Jednak brak wdrożenia zapisów decyzji środowiskowej – zwłaszcza mechanizmu „karmienia rzeki" – przyspieszył proces degradacji doliny. Woda, zamiast rozlewać się i zasilać naturalne siedliska, jest zatrzymywana w zbiorniku, a poniżej następuje pogłębianie koryta i spadek poziomu wód gruntowych.

Taki model gospodarki wodnej w rzekach o wysokich wartościach przyrodniczych, jak Odra, oznacza utratę zdolności rzeki do naturalnej retencji i regeneracji. Doliny rzeczne stają się przesuszone, traci się bioróżnorodność, a ekosystemy nie mogą pełnić swoich funkcji ochronnych i klimatycznych. W kontekście rosnących zagrożeń suszami i ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi w Polsce, kaskadyzacja bez uwzględnienia potrzeb przyrody to droga prowadząca do dalszego kryzysu wodnego i ekologicznego.

Stopień Malczyce pokazuje, jak łatwo inwestycja realizowana bez pełnej realizacji warunków środowiskowych może stać się ogniwem systemowej degradacji. Przykład ten jest przestrogą, że dalsze rozbudowy kaskady na Odrze, jeśli nie będą uwzględniać mechanizmów ochrony przyrody i naturalnych procesów hydrologicznych, tylko pogłębią negatywne zmiany. Polska stoi przed wyzwaniem, by zmienić podejście do gospodarki wodnej – z mechanicznego zarządzania i budowy infrastruktury na rzecz ochrony i przywracania naturalnych funkcji rzek oraz ich dolin.

9. Ocena Najwyższej Izby Kontroli - zły stan wód w Polsce

Polska od lat nie radzi sobie z realizacją podstawowego celu unijnej polityki wodnej: osiągnięciem dobrego stanu wód. Jak wynika z najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli, do końca 2021 r. aż 99,5% jednolitych części wód powierzchniowych (JCWP) – czyli m.in. rzek, jezior i zbiorników wodnych – nie spełniało standardów ekologicznych lub chemicznych. I choć czas na ich poprawę mija w 2027 roku, NIK ocenia, że Polska może tego terminu nie dotrzymać. Mamy więc do czynienia nie z chwilowym kryzysem, lecz z trwałą porażką systemu zarządzania zasobami wodnymi.

Założenia unijnej Ramowej Dyrektywy Wodnej były ambitne, ale też realistyczne: państwa członkowskie miały do 2015 r., a w wyjątkowych przypadkach – do 2027 r., przywrócić wodom dobry stan. W Polsce, mimo transpozycji przepisów do ustawy Prawo wodne, działania administracji publicznej były chaotyczne, spóźnione i niewystarczające. NIK wykazuje, że dokumenty planistyczne, jak Program wodno-środowiskowy kraju czy plany gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, nie były aktualizowane na czas, bazowały na niekompletnych danych, a część działań nigdy nie weszła w życie.

Główne problemy? Zły stan fizykochemiczny (51%) i biologiczny (45%) rzek oraz zatrważająco zły stan chemiczny niemal wszystkich JCWP. Skala zaniedbań jest olbrzymia. W latach 2016–2021 tylko 13 z 3500 ocenionych JCWP uzyskało pozytywną ocenę. Dla porównania, stan wód podziemnych wygląda lepiej – ponad 87% z nich oceniono jako dobry – ale to tylko częściowy sukces, bo to wody powierzchniowe w największym stopniu odzwierciedlają presję cywilizacyjną.

Na szczególną uwagę zasługuje dramatyczna słabość monitoringu i kontroli. Inspekcja Ochrony Środowiska od ponad 21 lat nie prowadziła bezpośrednich pomiarów jakości ścieków trafiających do wód. Zaniechania te uniemożliwiają skuteczne egzekwowanie prawa, w tym nakładanie wyższych opłat za przekroczenia norm. Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie zapewnił także pełnej realizacji programu monitoringu – łącznie nie przeprowadzono badań w ponad 1100 przypadkach.

Problem dotyczy też poziomu lokalnego: gminy prowadzą ewidencje zbiorników bezodpływowych w sposób nierzetelny, nie kontrolują częstotliwości opróżniania szamb, nie aktualizują danych. Państwo traci w ten sposób kontrolę nad jedną z kluczowych form presji na jakość wód – źle zarządzanymi, rozproszonymi zrzutami ścieków.

Obraz ten dopełnia brak nadzoru ze strony Ministra Infrastruktury, który nie przeanalizował rzetelnie skuteczności działań zawartych w II aktualizacji planów gospodarowania wodami, nie określił mierników efektywności ani nie monitorował współpracy transgranicznej. Co więcej, po katastrofie ekologicznej na Odrze w 2022 roku ministerstwo… podniosło wskaźnik przewodności wód w 47 JCWP, co może sprzyjać dalszemu zasoleniu wód i kolejnym zakwitom złotej algi – przyczynki do katastrofy z 2022 r.

Zły stan polskich wód to nie tylko problem środowiskowy, ale także gospodarczy i społeczny. Utrata bioróżnorodności, wzrost kosztów uzdatniania wody, zagrożenie dla zdrowia ludzi i ekosystemów – to realne konsekwencje opieszałości i braku odpowiedzialności. W ocenie NIK państwo nie wywiązało się z podstawowego obowiązku: ochrony zasobów, które powinny być wspólnym dobrem i dziedzictwem przyszłych pokoleń.

W 2027 roku Unia Europejska dokona rozliczenia – i nie ma pewności, czy Polska uniknie poważnych konsekwencji. Ale nawet jeśli uda się uniknąć kar, wody wciąż będą zbyt brudne, by mogły być uznane za bezpieczne dla życia.

10. Znaczenie zintegrowanego podejścia

Współczesne wyzwania – w tym presja urbanizacyjna, zmiany klimatyczne i potrzeba ochrony zasobów wodnych – wymagają nowego, zrównoważonego podejścia do Odry. Renaturyzacja, odbudowa terenów zalewowych, ochrona obszarów Natura 2000 oraz aktywna partycypacja społeczna (np. w ramach Rady Odrzańskiej) są niezbędne, by pogodzić funkcje gospodarcze i przyrodnicze rzeki.

Od zawsze rzeki przyciągały ludzi. Nad ich brzegami powstawały osady, rozwijało się rolnictwo, handel i cywilizacja. Nic dziwnego, że wpływ człowieka na doliny rzeczne jest dziś widoczny niemal na każdym kroku – w ukształtowaniu terenu, zmianach hydrologicznych i stanie ekosystemów. A jednak przez wiele lat obszary te pozostawały na uboczu zainteresowań przyrodników. W zbiorowej wyobraźni ustępowały miejsca górom, które wydawały się bardziej „dzikie", spektakularne, godne ochrony. Stąd dominacja górskich parków narodowych w Polsce. Parki „wodne", rzeczne, stosunkowo niedawno pojawiły się w Polsce jako chroniące doliny rzek - Drawieński, Biebrzański i najmłodszy: Park Narodowy „Ujście Warty".

Jednym z najbardziej obiecujących przykładów tej nowej świadomości jest inicjatywa utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry na terenie Międzyodrza – wyjątkowego pod względem przyrodniczym i krajobrazowym obszaru między dwoma ramionami Odry. Pomysł, zgłoszony w 2023 roku przez organizacje społeczne i środowiska naukowe, spotkał się z szerokim poparciem. Co więcej, prace nad jego formalnym powołaniem są już na etapie sejmowym. Jeśli zakończą się sukcesem, będzie to pierwszy od lat nowy park narodowy w Polsce, który jeszcze bardziej umocni znaczenie dolin rzecznych jako priorytetowych obszarów ochrony.

To ważny krok, bo dziś coraz lepiej rozumiemy, że doliny rzeczne są czymś znacznie więcej niż przestrzenią wodną. To kręgosłupy krajobrazowe i przyrodnicze. W czasach, gdy środowisko naturalne ulega fragmentacji, a dzikie obszary kurczą się w oczach, rzeki pełnią rolę naturalnych korytarzy ekologicznych. Łączą odizolowane siedliska, pozwalają na migrację gatunków i utrzymanie bioróżnorodności.

Na tym tle Odra nabiera szczególnego znaczenia. To rzeka, która spaja Polskę od południowych gór po Bałtyk. Tworzy jedną z najdłuższych osi krajobrazowych w naszym kraju, a jednocześnie łączy przyrodniczo Polskę i Niemcy. Ma potencjał, by być nie tylko przestrzenią użytkową, ale też symbolem współpracy i równowagi – także w podejściu do ochrony przyrody.

Niestety, nasze poznanie tej rzeki wciąż jest ograniczone. Przez dekady – jako rzeka graniczna – była niedostępna dla badań. Luki w wiedzy są duże, a ich uzupełnienie wymaga szeroko zakrojonych, najlepiej ponadnarodowych działań terenowych. Ale już dziś wiemy wystarczająco dużo, by stwierdzić: Odra nie może być dłużej marginalizowana.

Przypomniała o sobie boleśnie w 2022 roku. Katastrofa ekologiczna, która doprowadziła do masowego śnięcia ryb i zniszczenia ekosystemu rzecznego, była sygnałem alarmowym. Pokazała, do czego prowadzi ignorowanie zasad ochrony środowiska i nieodpowiedzialna gospodarka wodna.

Odra ucierpiała – ale jednocześnie zwróciła na siebie uwagę opinii publicznej. I to może być moment przełomowy.

Warto też zrozumieć, że czasy się zmieniły – zwłaszcza jeśli chodzi o transport. Dawniej rzeki były kluczowymi szlakami komunikacyjnymi. Dziś ich funkcję w dużej mierze przejął transport kolejowy i drogowy. To ważna zmiana: rzeki nie muszą już być podporządkowane funkcji żeglugowej. Mogą – i powinny – pozostać korytarzami życia, strefami buforowymi między przyrodą a urbanizacją, przestrzenią oddechu dla ludzi i natury.

Dlatego właśnie strategia rozwoju doliny Odry powinna opierać się na zasadach zrównoważonego myślenia. To nie jest sprzeciw wobec nowoczesności – to próba jej rozsądnego ukształtowania. Potrzebujemy modelu, który łączy interesy gospodarki, społeczności lokalnych i przyrody. Który nie patrzy krótkoterminowo, lecz uwzględnia dobro przyszłych pokoleń.

11. Odra jako korytarz ekologiczny

Korytarze ekologiczne pełnią zasadniczą funkcję w przestrzennej organizacji środowiska przyrodniczego, zapewniając łączność między izolowanymi siedliskami oraz umożliwiając przemieszczanie się organizmów. Ich istnienie warunkuje utrzymanie spójnych układów przyrodniczych, ogranicza skutki fragmentacji krajobrazu i wzmacnia odporność ekosystemów na zmiany klimatyczne oraz antropopresję. Doliny rzeczne, a szczególnie dolina Odry, należą do najlepiej wykształconych i najbardziej efektywnych korytarzy ekologicznych w tej części Europy. Ich liniowy charakter, naturalna kontynuacja zlewni i powiązania z terenami podmokłymi czynią z nich strategiczne ciągi migracyjne i rozrodcze dla wielu gatunków. W przypadku Odry korytarz ten odgrywa rolę nie tylko krajową, lecz także ponadregionalną i transgraniczną – łącząc systemy przyrodnicze Polski, Niemiec i Czech, a także integrując sieć ekologicznych powiązań wzdłuż całego dorzecza.

Dolina Odry cechuje się dużym zróżnicowaniem geomorfologicznym i krajobrazowym. Na odcinkach górskich i podgórskich dominuje wąska dolina wciosowa o charakterze przełomowym, z intensywnie ukształtowaną rzeźbą terenu, silnym spadkiem podłużnym oraz licznymi odnogami i bystrzami. W środkowym biegu rzeka przepływa przez szerokie, rozległe obniżenia pradolinne z licznymi starorzeczami, kępami, zakolami i systemem wałów rzecznych, tworząc krajobraz nizinny o wyraźnej strukturze mozaikowej. W dolnym biegu, w rejonie Międzyodrza i ujścia Warty, dolina osiąga maksymalną szerokość, przekształcając się w deltowaty system mokradeł, zalewisk, kanałów i lasów łęgowych. Tak wykształcony układ fizjograficzny sprzyja dużej różnorodności siedlisk, od suchych wydm i łąk przez torfowiska, po rozlewiska i starorzecza. Naturalna zmienność warunków wodnych w ciągu roku, wynikająca z okresowych wezbrań i zalewów, sprzyja utrzymaniu wysokiej bioróżnorodności zarówno flory, jak i fauny.

W dorzeczu Odry znajduje się ponad 118 tys. km² powierzchni, co czyni ją jednym z największych systemów rzecznych Europy Środkowej. Wody Odry są jednak istotnie obciążone presją antropogeniczną. Poziom zanieczyszczeń chemicznych i biogenicznych utrzymuje się na wysokim poziomie – ich źródłem są zarówno ścieki komunalne i przemysłowe, jak i spływy powierzchniowe z terenów rolniczych. Stopniowa poprawa jakości wód, odnotowywana w poprzednich dekadach, została poważnie zakłócona w wyniku katastrofy ekologicznej w 2022 roku, kiedy doszło do masowego zakwitu złotych alg *Prymnesium parvum* i śnięcia milionów ryb. Zdarzenie to unaoczniło skutki wieloletnich zaniedbań, w tym braku skutecznego nadzoru nad gospodarką wodną oraz postępującego zaburzenia naturalnej dynamiki rzecznej. Sztuczne regulacje, prostowanie koryta, uszczelnianie brzegów i zabudowa hydrotechniczna ograniczają możliwości samooczyszczania rzeki oraz zdolność do tworzenia mikrohabitatów istotnych dla różnorodnych organizmów wodnych.

Kierunki działań na rzecz zachowania i wzmocnienia funkcji korytarza ekologicznego Odry obejmują przede wszystkim ochronę ciągłości przestrzennej doliny i ograniczenie antropopresji. Szczególną rolę odgrywa zachowanie nieprzerwanego ciągu terenów podmokłych, lasów łęgowych oraz ekotonów – czyli stref przejściowych między lądem a wodą. Wskazuje się na potrzebę ograniczenia intensyfikacji rolnictwa w strefach zalewowych, rezygnację z inwestycji hydrotechnicznych w obszarach cennych przyrodniczo, a także aktywną renaturyzację – przywracanie naturalnych koryt rzek, rewitalizację starorzeczy, zwiększanie retencji naturalnej. Istotna jest również potrzeba poprawy zarządzania wodami – tak, aby nie dochodziło do skrajnych zrzutów zanieczyszczeń i gwałtownych zmian reżimu hydrologicznego.

Integralną częścią działań ochronnych powinna być współpraca międzynarodowa – zwłaszcza z Niemcami, z którymi Polska dzieli ponad 160-kilometrowy odcinek dolnej Odry. Transgraniczne planowanie i koordynacja w zakresie monitoringu wód, tworzenia sieci obszarów chronionych oraz prowadzenia wspólnych badań ekologicznych może istotnie zwiększyć skuteczność ochrony. Równie ważna pozostaje integracja działań z poziomem regionalnym i lokalnym, w tym z samorządami i społecznościami zamieszkującymi dolinę rzeki.

W 2023 roku powróciła inicjatywa utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, obejmującego obszar Międzyodrza – unikatowy krajobrazowo i przyrodniczo kompleks wodno-błotny między głównym nurtem Odry a jej wschodnim ramieniem, Regalicą. Obszar ten zachował wyjątkowy układ naturalnych cieków, kanałów, rozlewisk i siedlisk lęgowych dla wielu gatunków ptaków wodnych, będąc jednym z najważniejszych mokradeł w Polsce. Projekt ten znajduje się obecnie na etapie prac sejmowych, a jego realizacja stanowiłaby istotne wzmocnienie systemu ochrony doliny Odry, zwłaszcza w kontekście przeciwdziałania skutkom zmian klimatu oraz przeciwdziałania utracie bioróżnorodności.

Równolegle z postulatami ochronnymi pojawiają się pytania o przyszłość wykorzystania rzeki jako drogi transportowej. Tradycyjnie rzeki pełniły funkcję arterii komunikacyjnych, jednak w ostatnich

dziesięcioleciach znaczenie żeglugi śródlądowej systematycznie malało na rzecz transportu kolejowego i drogowego. Współczesne modele logistyczne oraz rozwój infrastruktury lądowej pozwalają ograniczyć presję na rzeki, a tym samym zwiększyć ich potencjał jako korytarzy ekologicznych. Rezygnacja z intensywnych regulacji i przekształceń w celu poprawy żeglowności sprzyja renaturyzacji i zachowaniu ciągłości siedlisk wodnych. Przyjęcie strategii ochrony dolin rzecznych jako priorytetowych ciągów przyrodniczych może nie tylko poprawić stan środowiska, lecz także przynieść korzyści społeczne – m.in. poprzez rozwój turystyki przyrodniczej, zwiększenie bezpieczeństwa powodziowego oraz poprawę jakości życia w regionach nadodrzańskich.

13. Ochrona przyrody w dolinie Odry – przykład Międzyodrza

Międzyodrze – niezwykła kraina między dwiema Odrami – ma szansę stać się pierwszym od ponad dwóch dekad nowym parkiem narodowym w Polsce. W dobie zmian klimatycznych, katastrof ekologicznych i pogłębiającego się kryzysu wodnego, ta inicjatywa nabiera wyjątkowego znaczenia. Od momentu powstania Parku Narodowego Ujście Warty w 2001 roku nie powołano żadnego nowego parku narodowego, mimo licznych postulatów i rosnących potrzeb w zakresie ochrony przyrody. Międzyodrze, rozciągające się w dolinie Odry na terenach gmin Widuchowa, Gryfino i Kołbaskowo w województwie zachodniopomorskim, to miejsce unikalne w skali kraju – i idealne, by stać się symbolem nowoczesnej ochrony przyrody i wód w Polsce.

Ryc. Lokalizacja planowanego Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry (www.pnddo.pl)

Ta wyjątkowa kraina zaczyna się tam, gdzie w miejscowości Widuchowa Odra dzieli się na dwa ramiona: Wschodnią i Zachodnią Odrę. Rozległy obszar pomiędzy nimi to sieć naturalnych kanałów, starorzeczy, bagien, łąk, zarośli i lasów łęgowych, regularnie zalewanych przez wody rzeki. Krajobraz ten nie tylko zachwyca swoją bioróżnorodnością, ale pełni kluczową funkcję w retencjonowaniu wody. Międzyodrze jest ogromnym fluwiogenicznym torfowiskiem, swoistą gąbką nasyconą wodą, która w czasach suszy, coraz częstszych w Polsce, odgrywa rolę magazynu wilgoci, stabilizującego lokalny mikroklimat i ograniczającego skutki deficytów wodnych.

Ryc. Widok na rozlewiska Międzyodrza (fot. Piotr Piznal)

W dobie postępujących zmian klimatycznych, kiedy coraz większe połacie Polski doświadczają susz hydrologicznych i rolniczych, znaczenie takich naturalnych rezerwuarów wody jak Międzyodrze nie sposób przecenić. To właśnie w takich miejscach rozgrywa się cicha walka o bezpieczeństwo wodne przyszłych pokoleń. Jednocześnie tereny te są niezwykle cenne przyrodniczo – występuje tu ponad 430 gatunków roślin, w tym wiele rzadkich i chronionych, jak grzybieńczyk wodny, salwinia pływająca czy kotewka orzech wodny. Znaczną część Międzyodrza porastają trudnodostępne, podmokłe łęgi i zarośla, które są schronieniem i miejscem rozrodu dla dziesiątek gatunków ptaków. Spośród 220 zaobserwowanych tutaj gatunków, aż 125 to ptaki lęgowe, m.in. bąk, błotniak stawowy, podróżniczek, zielonka, czajka czy rybitwa czarna.

Ryc. Rybitwa czarna na Międzyodrzu (fot. Piotr Piznal).

Ale Międzyodrze to nie tylko ostoja dla ptaków i roślin – to także żywe muzeum hydrotechniki. Na przestrzeni XVIII i XIX wieku obszar ten został przekształcony przez człowieka, który w odpowiedzi na katastrofalną powódź z 1736 roku postanowił ujarzmić rzekę. Królowie pruscy – Fryderyk Wilhelm I i jego następca Fryderyk II – podjęli się gigantycznych prac inżynieryjnych: regulacji koryta Odry, budowy kanałów, śluz i przepustów, osuszania bagien. W efekcie dolina została przekształcona w system ułatwiający transport rzeczny i umożliwiający wprowadzenie rolnictwa. Po 1945 roku, przez pewien czas kontynuowano użytkowanie rolnicze Międzyodrza, ale z czasem, ze względu na wysokie koszty utrzymania infrastruktury, zaprzestano prac, a przyroda zaczęła odzyskiwać kontrolę nad tym terenem. Kanały zarastały, pastwiska zamieniały się w dzikie zarośla i łęgi – dziś Międzyodrze to miejsce, gdzie natura od ponad pół wieku regeneruje się w swoim tempie, dając nam unikalny obraz harmonii, do której człowiek może wrócić.

Właśnie ta równowaga, dziś tak krucha, została brutalnie przerwana w 2022 roku, gdy doszło do jednej z największych katastrof ekologicznych w Polsce – masowego śnięcia ryb w Odrze. Wydarzenie to wstrząsnęło opinią publiczną i unaoczniło, jak niebezpieczne mogą być skutki niewłaściwego zarządzania wodą, zanieczyszczeń i ignorowania sygnałów wysyłanych przez ekosystem. Katastrofa odrzańska nie tylko pozbawiła życia miliony ryb, ale też zniszczyła łańcuchy pokarmowe i osłabiła naturalną zdolność rzeki do samooczyszczania się. Pokazała też, że dotychczasowe mechanizmy ochrony wód i reagowania na zagrożenia są niewystarczające. W tym kontekście powołanie parku narodowego w Międzyodrzu zyskuje nowy, głęboko symboliczny wymiar – może stać się realnym krokiem ku naprawie i lepszej przyszłości Odry jako całości.

Obszar Międzyodrza już teraz objęty jest wieloma formami ochrony. Park Krajobrazowy Dolina Dolnej Odry, ustanowiony w 1993 roku, obejmuje ponad 6 tys. hektarów. Rezerwaty przyrody Kurowskie Błota i Kanał Kwiatowy chronią cenne siedliska i gatunki, a obszary Natura 2000 – zarówno ptasi, jak i siedliskowy – podkreślają rangę tych terenów w skali Europy. Jednak tylko status parku narodowego może zapewnić najwyższy poziom ochrony oraz dostęp do środków, które umożliwią zarówno skuteczną ochronę, jak i rozwój edukacji przyrodniczej czy zrównoważonej turystyki.

W obliczu wyzwań klimatycznych, kryzysu wodnego i katastrof ekologicznych, takich jak ta z 2022 roku, powołanie Parku Narodowego Międzyodrze staje się nie tylko szansą na ochronę unikalnych ekosystemów, ale wręcz obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń. To decyzja, która może stać się symbolem nowej filozofii myślenia o wodzie, rzece i relacji człowieka z przyrodą – nie poprzez eksploatację, lecz poprzez współistnienie i odpowiedzialność.

Źródła:

Szlauer-Łukaszewska A., Ławicki Ł., Engel J., Drewniak E., Ciężak K., Marchowski D., Quantifying a mass mortality event in freshwater wildlife within the Lower Odra River: Insights from a large European river, „Science of the Total Environment", 2024, vol. 907, nr 167898.

Drewniak E., Kraina między Odrami, *Bociek*, 2023, nr 4, s. 38-43

Pawlaczyk P, Ławicki Ł, Świerkosz K, Żurek R. Wstępna ocena ryzyka oddziaływania Rządowej „Strategii Rozwoju Śródlądowych Dróg Wodnych w Polsce na lata 2016-2020 z perspektywą do 2030 r." na przyrodnicze obszary chronione, 2016

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie: www.wody.gov.pl